



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 kwietnia 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

Pierwszy Prezes SN Małgorzata Manowska
(przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Krzysztof Wesołowski
SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 kwietnia 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej P. we W.
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu I Wydział Cywilny i Własności
Intelektualnej
z 10 maja 2023 r., I ACa 218/22,
w sprawie z powództwa P. we W.
przeciwko J.D.
o zapłatę

- 1. oddala skargę kasacyjną;**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następnego po upływie tygodnia od dnia doręczenia powodowi odpisu wyroku do dnia zapłaty.**

Krzysztof Wesołowski Małgorzata Manowska Kamil Zaradkiewicz

(M.M.)

UZASADNIENIE

W sprawie z powództwa P. we W. przeciwko J.D., Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo główne w całości (pkt 1), oddalił powództwo ewentualne w całości (pkt 2), kosztami procesu obciążył powoda w całości.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika, że pozwany zawarł w dniu 29 czerwca 2007 r. z pośrednikiem prawnym pozwanego Bankiem S.A. w W. umowę kredytu na cele mieszkaniowe. Na podstawie umowy bank udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 340 000,00 zł denominowanego (waloryzowanego) w walucie CHF. Kwota kredytu denominowanego w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz dla wyżej wymienionej waluty zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w banku w dniu wykorzystania kredytu lub jego transzy (§ 2 ust. 2 umowy kredytu). Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych określona została w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych według kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów”, obowiązującą w banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych w złotych zależała od wysokości kursu sprzedaży dewiz dla CHF obowiązującego w banku w dniu spłaty, a tym samym zmiana wysokości w/w kursu waluty miała wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kapitału.

Oprocentowanie kredytu w całym okresie kredytowania było zmienne i stanowiło sumę zmiennej stawki odniesienia oraz stałej marży banku w wysokości 1,25 punktów procentowych, z zastrzeżeniem § 8 ust. 6 umowy kredytu. W dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 3,72 % w stosunku rocznym i było równe stawce odniesienia, którą była stawka rynku pieniężnego LIBOR 3-miesięczny z zaokrągleniem do dwóch miejsc po przecinku, z ostatniego dnia roboczego miesiąca poprzedzającego miesiąc zawarcia umowy publikowana na stronie serwisu Reuters lub też na jakimkolwiek ekranie zastępczym, powiększonej

o marżę banku, o której mowa w § 8 ust. 1 umowy kredytu (§ 8 ust. 1 i 2 umowy kredytu).

Integralną część umowy kredytu stanowiły Ogólne Warunki Kredytowania w Zakresie Udzielania Kredytów na Cele Mieszkaniowe i Pożyczek Hipotecznych w Banku S.A. zwane dalej „OWKM”, stanowiące załącznik nr 1 do Umowy (§ 1 ust. 2 umowy kredytu).

Aneksem nr 1 do powyższej umowy zawartym 11 lutego 2009 r. strony zmieniły § 2 ust. 1, § 3 ust. 1 pkt 1), § 3 ust. 1 pkt. 4), § 9, § 10 ust. 1 pkt. 1) i 3) oraz § 11 ust. 16 i 17 umowy, dotyczący restrukturyzacji zadłużenia kredytu.

Aneksem nr 2 do powyższej umowy zawartym 15 września 2011 r. strony zmieniły § 9 ust. 2 i 2a, § 10 ust. 1 pkt. 1) i 3) oraz § 11 ust. 16 i 17 umowy, dotyczący restrukturyzacji zadłużenia kredytu.

Dodatkowym zabezpieczeniem prawnym kredytu było poręczenie W.D.

Wyżej opisany kredyt został uruchomiony w 11 transzach. Pozwany nie był świadomy dokładnych wysokości poszczególnych rat kredytu. Spłaty były dokonywane regularnie do 2011 r.

Wobec zaprzestania regularnej spłaty rat kredytu, pismem z 22 marca 2013 r. ówczesny następca prawny Banku S.A. w W., tj. Bank.1 S.A. wypowiedział pozwanemu przedmiotową umowę, wzywając go do spłaty całej wierzytelności w ciągu 30 dni od otrzymania niniejszego wypowiedzenia. Zadłużenie na dzień sporządzenia wskazanego wypowiedzenia wynosiło łącznie 145478,88 CHF. Powyższe pismo zostało odebrane przez pozwanego 10 kwietnia 2013 r.

W dniu 31 lipca 2014 r. Bank.1 we W. wystawił bankowy tytuł egzekucyjny przeciwko pozwanemu oraz poręczycielowi z tytułu wskazanej umowy kredytu na cele mieszkaniowe. W BTE wskazano, że na dzień wystawienia BTE zobowiązanie wynosiło: 583 082,12 zł.

Na podstawie umowy przelewu wierzytelności w ramach transakcji sekurytyzacji z 10 listopada 2015 r. dotychczasowy wierzyciel, tj. Bank.1 S.A. przełał

na rzecz powoda wierzytelność przysługującą Bankowi wobec pozwanego i poręczyciela, wynikającą z zawartej umowy kredytowej.

W treści umowy sprzedaży wierzytelności wskazano, że z zastrzeżeniem punktu 17.5 umowy oraz bezwzględnie obowiązujących przepisów dotyczących przenoszenia zabezpieczonych hipoteką oraz zastawem rejestrowym, bank sprzedaje na rzecz nabywcy wierzytelności opisane w załączniku nr 2, a nabywca kupuje tę wierzytelność od banku, na zasadach i warunkach określonych w umowie oraz w przepisach k.c., a w szczególności art. 509 k.c.

Pismem z 17 stycznia 2020 r. powód poinformował pozwanego o saldzie zaległości oraz poinformował, że w związku z nieotrzymaniem spłaty zobowiązania podjął decyzję o skierowaniu sprawy do kancelarii celem złożenia pozwu o zapłatę. Jednocześnie poinformował pozwanego, że widzi szansę na polubowne zakończenie sprawy.

W ocenie Sądu Okręgowego powództwo główne jak i zgłoszone powództwo ewentualne okazały się bezzasadne.

Sąd I instancji wskazał, że o ile umowa jednoznacznie określała zobowiązanie banku, wskazując na kwotę kredytu i podając sposób wypłaty, o tyle na podstawie umowy nie można ustalić zobowiązania kredytobiorcy (pozwanego). Nie zawarto jasnych i obiektywnych zasad, według których kapitał określony w PLN miał zostać przeliczony na CHF. Skoro nie ma zasady określenia salda kredytu w CHF, nie ma podstaw dla wyliczenia rat kapitałowo-odsetkowych w tej walucie. Umowa nie zawierała zatem istotnego elementu mechanizmu waloryzacji, a tym samym nie zawierała uregulowań pozwalających na jednoznaczne ustalenie zobowiązania kredytobiorcy, polegającego na zwrocie wykorzystanego kredytu przeliczonego na CHF. W umowie nie opisano reguł, na podstawie których bank określił ostateczne saldo kredytu, a wartość ta stanowi punkt wyjścia do określenia całego zobowiązania kredytobiorcy.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do konkluzji, że przedmiotowa umowa z 29 czerwca 2007 r. nie spełniała wymogów z art. 69 Prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym w dacie ich zawierania. Umowa nie zawierała istotnego, koniecznego elementu jakim jest wskazanie zasad określenia

sposobu ustalenia salda kredytu w walucie waloryzacji, co jest niezbędne dla ustalenia zobowiązania kredytobiorcy - czyli zasad korzystania i zwrotu wykorzystanego kredytu. W tym stanie rzeczy przedmiotową umowę zawartą między pozwanym a poprzednikiem prawnym powoda Sąd I instancji uznał za nieważną z uwagi na ich sprzeczność z wymogami prawa (art. 58 § 1 k.c.), przyjmując jednocześnie, że brak jest podstaw dla dokonania sanacji wadliwie zawartej umowy. Sąd I instancji wskazał, że w przypadku nieważności umowy kredytu (tak jak w niniejszej sprawie) świadczenia spełnione przez jej strony stają się świadczeniami nienależnymi w rozumieniu art. 410 § 1 i 2 k.c. i podlegają zwrotowi. Bank może domagać się zwrotu sumy wypłaconej tytułem kredytu, kredytobiorca zaś zwrotu sumy przekazanej bankowi tytułem spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. O ile w relacji pomiędzy Bankiem S.A. poprzednikiem prawnym Banku.1 i Banku.2 S.A., a stroną pozwaną różnica podstawy zwrotu sumy wypłaconej tytułem kredytu nie miałaby decydującego znaczenia, o tyle w przypadku powoda, jako nabywcy wierzytelności, różnica ta zdaniem Sądu I instancji jest zasadnicza. Przedmiotem umowy przelewu wierzytelności z 10 listopada 2015 r. były wierzytelności z tytułu kredytów hipotecznych. Bankowi wobec pozwanego przysługiwałoby natomiast roszczenie o zwrot świadczenia nienależnego, będącego szczególną postacią roszczenia z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Takiego roszczenia powód nie nabył na podstawie umowy przelewu wierzytelności. Bankowi udzielającemu kredytu przysługuje roszczenie o zwrot sumy wypłaconej w miejsce roszczenia o spłatę kredytu, które to roszczenie nie mogło przejść na nabywcę wierzytelności. Umowa sprzedaży wierzytelności z 10 czerwca 2015 r. została zawarta w celu przeniesienia wymagalnych wierzytelności o spłatę kredytu, a nie w celu przeniesienia wierzytelności o zwrot świadczenia nienależnego, spełnionego w wykonaniu nieważnej umowy. To samo Sąd Okręgowy odniósł do zabezpieczenia hipotecznego ujawnionego w księdze wieczystej nr [...]. Wpisana tam hipoteka kaucyjna w kwocie 680 000 zł miała stanowić zabezpieczenie wierzytelności wynikającej z umowy kredytowej, a nie spłaty jakiegokolwiek należności pieniężnej na rzecz banku, w tym także wierzytelności o zwrot sumy wypłaconej kredytobiorcy w wykonaniu nieważnej umowy kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowi nie przysługuje legitymacja czynna do dochodzenia od pozwanego należności w kwocie 269 000,00 zł mającej znajdować swe źródło w umowie kredytu na cele mieszkaniowe [...] z 29 czerwca 2007 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód.

Wyrokiem z 10 maja 2023 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu oddalił apelację i uznał ustalenia faktyczne sądu I instancji za niebudzące wątpliwości; ustalenia te Sąd Apelacyjny w pełni zaakceptował i przyjął je za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można natomiast przyjąć, aby zawarta przez strony umowa kredytu była nieważna *ipso iure*, od samego początku, na podstawie przepisów art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c., z uwagi na brak w niej niezbędnych elementów przedmiotowych (*essentialia negotii*), konstruujących umowę kredytu w rozumieniu przepisów art. 69 Prawa bankowego. Brak pewności co do wysokości przyszłych zobowiązań kredytobiorców, związanych ze spłatą kredytu, należy do immanentnych cech kredytu indeksowanego do waluty obcej, co wynika ze zmian w czasie kursów waluty indeksacyjnej. Samo zaś zobowiązanie z tytułu kredytu w umowie stron określone zostaje zazwyczaj, tak jak w rozpoznawanej sprawie, w sposób wyraźny i jednoznaczny.

Sąd Apelacyjny nie podzielił stanowiska Sądu Okręgowego, że w umowie stron nie wskazano sposobu ustalania wymiany walut, gdyż dokonano tego odwołując się tu do kursów ogłaszanych przez bank kredytujący w „Tabeli kursów”.

Według Sądu II instancji nie ulega wątpliwości, jak prawidłowo przyjął Sąd Okręgowy, że w umowie kredytu z 29 czerwca 2007 r. postanowienia dotyczące indeksacji (denominacji) zostały sformułowane w sposób niejednoznaczny. Mechanizm ustalania wysokości kursów był niedopuszczalny jako metoda ustalania zobowiązań w umowach kredytu zawieranych z konsumentami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd I instancji prawidłowo uznał, że postanowienia umowy dotyczące indeksowania (denominowania) kredytu do waluty obcej w postaci franka szwajcarskiego stanowiły klauzulę niedozwoloną (abuzywną), a więc niewiążącą pozwanego z uwagi na treść art. 385¹ § 1 k.c. Ponadto Sąd Okręgowy trafnie przyjął, że po wyeliminowaniu przedmiotowych klauzul umowa nie

może dalej istnieć jako pozbawiona istotnego przedmiotowo elementu konstrukcyjnego, co pociąga za sobą jej nieważność.

Sąd drugiej instancji wskazał, że powód, jako żądanie ewentualne, zgłosił także roszczenie o zwrot dochodzonej pozewm kwoty jako bezpodstawnego wzbogacenia (nienależnego świadczenia). Prawidłowo jednak Sąd Okręgowy przyjął brak po stronie powoda legitymacji czynnej do dochodzenia tak określonej należności, gdyż wierzytelność z tytułu nienależnego świadczenia nie była przedmiotem umowy przelewu z 10 listopada 2015 r., a powód nie jest następcą prawnym kredytodawcy pod tytułem ogólnym. Roszczenie banku z tytułu zwrotu kredytu jako nienależnego świadczenia mogło powstać dopiero po złożeniu mu przez konsumenta oświadczenia o braku zgody na utrzymanie w mocy umowy kredytu z uwagi na występowanie w niej klauzul niedozwolonych.

Skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego wniósł powód, zaskarżając go w całości.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego:

1) art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. – przez ich błędną wykładnię i uznanie, że wskazane przepisy, w przypadku stwierdzenia abuzywności określonych postanowień umownych, dają możliwość stwierdzenia nieważności umowy w całości;

2) art. 509 § 1 i 2 k.c. – przez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i uznanie, że strona powodowa nie nabyła wierzytelności z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia i nie jest legitymowana do dochodzenia roszczenia w tym zakresie;

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie zasługuje na uwzględnienie.

Bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c.

W judykaturze prezentowane jest w zasadzie jednolite stanowisko, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej abuzywnych postanowień dotyczących mechanizmu indeksacji jest niemożliwe. Wyeliminowanie bowiem abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (wyrok SN z 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22); to samo dotyczy kredytu denominowanego kursem CHF (wyrok SN z 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22). W takiej sytuacji słusznie uznały Sądy *meriti*, że umowy kredytu muszą zostać uznane za nieważne.

Stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. W tym też kontekście należy rozważać aspekt „utrzymania” umowy przez wprowadzenie rozwiązań z innych przepisów Kodeksu cywilnego (średni kurs NBP – art. 358 § 2 k.c.), czy art. 69 ust. 3 pr. bank., czy w ogóle innych ustaw (np. prawa wekslowego).

W wyroku z 6 marca 2019 r. (C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. (C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Cajasur Banco SAU) TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Modyfikacja umowy przez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną karą byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na ważność wadliwego stosunku prawnego. Taki wniosek wynika z ugruntowanego

orzecznictwa TSUE, zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęcani do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. np. wyroki TSUE: z 14 czerwca 2012 r., C-618/10, Banco Español de Crédito SA; z 30 kwietnia 2014 r., C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai; z 26 marca 2019 r., C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA).

Na takim stanowisku stoi także Sąd Najwyższy, który wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki SN: z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18; z 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22).

Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość zapobiegnięcia nieważności umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby nieważność miała narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, albowiem oceny czy postanowienie

umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. powołaną uchwałę 7 sędziów SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), czego pozwany zdaje się nie zauważać. Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że – jak wskazano powyżej – konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta). Abuzywności poszczególnych klauzul zawartych w umowie kredytu nie wyeliminowało zatem wprowadzenie w 2011 r. ust. 3 do art. 69 pr. bank., w wyniku czego kredytobiorcy uzyskali w ramach umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska ustawową możliwość dokonywania spłat rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonania przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w walucie obcej. Ta nowelizacja miała na celu wyeliminowanie tzw. spreadów bankowych, a nie zmiany istoty umowy kredytowej. Innymi słowy, nie doszło do przekształcenia takiej umowy w umowę o kredyt walutowy.

Tak więc konsument może udzielić następnie świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. powołaną uchwałę 7 sędziów SN – zasadę prawną z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 i cytowane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie TSUE przyjmuje się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok TSUE z 21 stycznia 2015 r., C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C 487/13, Unicaja Banco SA).

W wyroku z 3 października 2019 r. (C-260/18, Dziubak) TSUE wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej

znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

W związku z tym art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z tabeli banku żadnym innym kursem notowania CHF do PLN, w tym średnim kursem ogłaszanym przez NBP. Zachodzi zatem asumpt do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, nie ma bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy. Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zatem zmianę głównego jej przedmiotu, co jest niemożliwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (zob. też np. wyroki SN: z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; z 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie

sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty (wyrok TSUE z 29 kwietnia 2021 r., C-19/20, Bank BPH).

Ponadto należy przypomnieć, że ochrona przyznana przez dyrektywę 93/13 nie może być ograniczona jedynie do okresu wykonania umowy zawartej z konsumentem przez przedsiębiorcę, ale obowiązuje również po wykonaniu tej umowy. Tak więc o ile w przypadku stwierdzenia nieważności zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą umowy z powodu nieuczciwego charakteru jednego z jej warunków do państw członkowskich należy uregulowanie, w drodze ich prawa krajowego, skutków tego, o tyle musi się to odbyć z poszanowaniem ochrony przyznanej konsumentowi przez tę dyrektywę, w szczególności przez zapewnienie przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej, jaka istniałaby w braku zaistnienia takiego nieuczciwego warunku (zob. wyrok TSUE z 16 marca 2023 r., C-6/22, M.B. i in.). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, że konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, zarówno pod względem możliwości negocjacyjnych, jak i ze względu na stopień poinformowania (zob. wyrok TSUE z 4 maja 2023 r., C-200/21, BRD Groupe Soci  t   G  n  rale i Next Capital Solutions i przytoczone tam orzecznictwo).

Powyższe rozważania pozostają zgodne z uchwałą pełnego składu Izby Cywilnej SN z 25 kwietnia 2024 r., III CZP 25/22, zgodnie z którą m.in. w razie uznania, że postanowienie umowy kredytu indeksowanego lub denominowanego odnoszące się do sposobu określania kursu waluty obcej stanowi niedozwolone postanowienie umowne i nie jest wiążące, w obowiązującym stanie prawnym nie można przyjąć, iż miejsce tego postanowienia zajmuje inny sposób określenia kursu waluty obcej wynikający z przepisów prawa lub zwyczajów. W razie niemożności ustalenia wiążącego strony kursu waluty obcej w umowie kredytu indeksowanego lub denominowanego umowa nie wiąże także w pozostałym zakresie.

Niezasadny był również zarzut powoda naruszenia art. 509 § 1 i 2 k.c. Naruszenia tego przepisu skarżący upatrywał w uznaniu, że strona powodowa nie nabyła wierzytelności z tytułu zwrotu nienależnego świadczenia i nie jest legitymowana do dochodzenia roszczenia w tym zakresie, w sytuacji gdy umowa kredytu, będąca źródłem zobowiązania strony pozwanej, nie była umową nieważną

z mocy prawa i uprawnienie wierzyciela do dochodzenia zwrotu nienależnego świadczenia zaktualizowało się dopiero w chwili, gdy umowa stała się trwale bezskuteczna, to zaś nastąpiło po dniu zawarcia umowy przelewu wierzytelności, a więc – zdaniem skarżącego - roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia należy traktować jako prawo związane z wierzytelnością, które przeszło na cesjonariusza na podstawie zawartej umowy przelewu.

Dla oceny legitymacji procesowej czynnej nie ma znaczenia, czy umowa kredytu łącząca pozwanego z poprzednikiem prawnym powoda była nieważna z mocy prawa, ale jaki skutek (w aspekcie czasowym) wywołał brak możliwości utrzymania tej umowy w mocy na skutek wyeliminowania z niej abuzywnych postanowień. Zdaniem Sądu Najwyższego zachodzi wówczas asumpt do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, nie ma bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, z uwagi na treść art. 69 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy. Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy stanowiłoby zatem zmianę głównego jej przedmiotu, co jest niemożliwe.

Podstawą prawną dla rozliczeń stron niewiążącej (nieważnej) umowy stanowią przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu. Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, zobowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W przypadku nieważnej bądź też z innych przyczyn niewiążącej umowy kredytu ma miejsce szczególna postać bezpodstawnego wzbogacenia - nienależne świadczenie, gdzie do bezpodstawnego wzbogacenia dochodzi w wyniku działania zubożonego, podjętego w celu spełnienia świadczenia. Konsekwencją zrealizowania się przesłanek nienależnego świadczenia jest powstanie obowiązku zwrotu wzbogacenia, same zaś postanowienia niewiążącej umowy nie stanowią podstawy

prawnej dokonanych świadczeń ani zobowiązania do ich zwrotu i nie mogą być brane pod uwagę. Jeżeli do świadczenia doszło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej (art. 411 pkt 1 in fine k.c.), zubożony może żądać zwrotu nienależnego świadczenia, choćby świadcząc, wiedział, że nie jest zobowiązany.

Umowa przelewu z 10 listopada 2015 r. pomiędzy Bankiem.1 S.A. a powodem dotyczyła wierzytelności przysługującej Bankowi wobec pozwanego i poręczyciela, wynikającej z zawartej z pozwanym umowy kredytowej. W tej sytuacji zasadnie przyjęły Sądy obu instancji, że po stronie powoda brak legitymacji czynnej do dochodzenia należności z bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż wierzytelność z tytułu nienależnego świadczenia nie była przedmiotem umowy przelewu, a powód nie jest następcą prawnym kredytodawcy pod tytułem ogólnym. Roszczenie banku z tytułu zwrotu kredytu jako nienależnego świadczenia mogło powstać dopiero po złożeniu mu przez konsumenta oświadczenia o braku zgody na utrzymanie w mocy umowy kredytu z uwagi na występowanie w niej klauzul niedozwolonych. Tak więc o ile powodowi przysługiwałaby legitymacja do dochodzenia należności z umowy kredytu i na podstawie jej postanowień (także po wygaśnięciu umowy na skutek jej wypowiedzenia) to legitymacja taka nie przysługuje w sytuacji, gdy *ex tunc* odpadła umowna podstawa świadczenia po stronie pozwanego.

W konsekwencji, skarga kasacyjna nie miała uzasadnionych podstaw, w związku z czym podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

Krzysztof Wesołowski

Małgorzata Manowska

Kamil Zaradkiewicz

(R.N.)

[a.ł]